GŁOS GÓRNIKA

Organ Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

„GŁOS GÓRNIKA" wychodzi 25-go każdego miesiąca. Członkowie Związku Górników „Zjednoczenia Zawod. Polskiego" otrzymują go bezpłatnie. Pojedyńczy numer kosztuje 0,50 gr. polsk. Abonament rocznie 6 zł. polsk. :-: Ogłoszeń nie umieszcza się.

Szczęść Boże

Listy do redakcji „GŁOSU GÓRNIKA" należy frankować i podać na nich dokładny adres piszącego. Redakcja, Administracja Biuro Związku Górników „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, znajduje się w Katowicach przy ulicy Andrzeja 21, narożnik ul. Wandy :-: Telefon 1090.

Pismo miesięczne poświęcone obronie interesów polskich górników i ich pokrewnych zawodów.

Nr. 5. | KATOWICE, dnia 25-go maja 1933 r. | Rok XXX.

V. Walne Zebranie Związku Górników Z. Z. P.

Po odbytem według programu uroczystem nabożeństwie w kościele garnizonowym, zagaił drh. prezes Związku Grajek Walne Zebranie z opóźnieniem przeszło ½ godz. spowodowanym przeciągnięciem się nabożeństwa, o godz. 10,10 z następującemi słowami:

Szanowni Delegaci! Przepisowo w myśl obowiązującego statutu naszej organizacji zwołana przez Zarząd Główny w porozumieniu z Komisją Rewizyjną V Walne Zebranie Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego otwieram hasłem naszem „Szczęść Boże".

Po zatwierdzeniu przez Walne Zebranie odczytanego porządku dziennego, przyjęciu zaproponowanego regulaminu obrad oraz wyrażenie zgody zaproponowanych sekretarzy Walnego Zebrania drh. drh. Króla i Szkolika, powitał drh. przewodniczący delegatów, gości oraz przedstawicieli bratnich następującem przemówieniem:

Szanowni Delegaci, Panowie i Koledzy!

Światowy kryzys polityczny i ekonomiczny, objąwszy niemiłosiernym uciskiem świat pracy nie traci nic na sile. Odwrotnie zdaje się, że nie osiągnął jeszcze punktu kulminacyjnego. Dowód tego zachwianie się najmocniejszych walut świata, które przez to wytwarzają ogólny haos, potęgując zastój gospodarczy. Wyrazem tego zjawiska mamy dziś dziesiątki miljonów rodzin robotniczych, których żywiciele wepchnięci zostali do szeregów olbrzymiej armji bezrobotnych bytują w skrajnej nędzy. Bieda, nędza, niedostatek i choroby są ich codziennymi gośćmi i naprożno wyczekują z dnia na dzień nadejścia lepszych czasów. Ci zaś, których ominęło to nieszczęście bezrobocia prowadzić muszą stale wytężoną walkę o byt codzienny, aby z owoców ich ciężkiej mozolnej i niebezpiecznej pracy nie korzystały wyłącznie uprzywilejowane jednostki, a okruchy miały się dostać tylko w ręce tych, którzy w mozolnym trudzie tworzą bogactwo tego świata. Przeciwko tej zachłanności i niesprawiedliwości społecznej, walczyliśmy z wszechwładnym kapitałem w obronie tych warstw, których opiekę i ochronę powierzyło nam ubiegłe Walne Zebranie naszej organizacji. Walczyliśmy wszelkiemi legalnemi środkami stojącemi nam do dyspozycji. Walka była zacięta i nieubłagana, gdyż jak każdemu wiadomo położenie pracowników pogarszało się stale na skutek straszliwego wzrostu bezrobocia w polskim Zagłębiu węglowym, a szczególnie na Górnym Śląsku. Pozatem nieczuły na męki i cierpienia nie tylko moralne ale i fizyczne górnika polskiego, jego chlebodawca, wykorzystywał dla siebie dogodną sytuację, zamykał, względnie częściowo unieruchomiał warsztaty pracy, oraz świadomie dopuszczał do obniżki płac przez przeszeregowanie z wyższych do niższych grup taryfowych, nie cofając się nawet przed łamaniem ustawodawstwa socjalnego. Otóż jaskrawy dowód: Dla wytworzenia warunków poprawy gospodarczej w Polsce, przeprowadza Rząd od szeregu miesięcy obniżkę cen przetworów przemysłowych, a pomiędzy innemi i obniżkę cen węgla. Na te zarządzenia czynników miarodajnych, pracodawcy jak wskazują posunięcia przemysłu węglowego, zamierzają w sposób niemoralny przerzucić ciężar obniżki cen na warstwę pracującą, drogą redukcyj zarobków pod groźbą zamykania dalszych kopalń jak to miało ostatnio miejsce na kopalni Radzionkowskiej, nie wyłączając kopalń kruszcu. Wobec takiego obrotu sprawy z przykrością stwierdzić nam wypada, że akcja obniżki cen staje się więc w istocie akcją przenoszenia ciężaru kryzysu z ludności rolniczej na zbiedzoną i to do ostatecznych granic wyczerpaną warstwę pracującą w ciężkiem przemyśle bez uszczuplenia przerogatyw wszechwładnego kapitału. W tych warunkach, celowość przeprowadzonej obniżki cen zależna jest od stworzenia przeciwko dalszym zamachom, na umowy płac i warunków pracy, skuteczną tamą, jaką może być jedynie ustawa o umowach zbiorowych i przymusowym rozjemstwie. Tylko takie jak powyżej środki należy uważać za skuteczne, które złamią upór nienasyconego motłocha kapitalistycznego i uchronią Państwo od wstrząsów i nieuniknionych walk, jakie by musiały być podjęte przez świat pracy, w obronie swych powojennych zdobyczy społeczno-socjalnych o które od zarania walczyły i walczą do dziś dnia organizacje pracownicze, a szczególnie Zjednoczenie Zawodowe Polskie.

Szanowni Delegaci! Wiemy co nam przyniosła przeszłość — lecz nie wiemy jaka będzie przyszłość! Pomimo tego ta ciągła obronna walka, która ciąży na nas jak kamień i wytwarza ponurą i niebezpieczną atmosferę moralnego przygnębienia i psychicznego załamania się słabych jednostek, nie może odnosić się do nas.

My członkowie Związku Górników Z. Z. P. zahartowani w walce o swój byt, obradować będziemy na tej sali w atmosferze nie przygnębienia — lecz przeświadczenia, że nie dalecy jesteśmy oddaleni od czasu, gdzie nastąpi dla świata pracy lepsze jutro. Pozatem tuszę nadzieję, że tak jak ongiś na naszych Walnych Zebraniach tak i dziś dyskusja i uchwały będą stały na wysokim poziomie rzeczowości mając na uwadze tylko dobro naszej organizacji, w tej myśli witam serdecznie Szanownych Delegatów, Gości i Kolegów. A szczególnie miły spełniam obowiązek w imieniu Walnego Zebrania powitać w naszym gronie przedstawicieli władz bratnich organizacji oraz innych życzliwych naszemu ruchowi sympatyków.

W przemówieniach powitalnych zabierali głos prezes Wydziału Rady Z. Z. P. drh. Mańkowski z Poznania, składając zebraniu życzenia w imieniu Wydziału Rady, drh. poseł Leśniewski w imieniu Związku Rolnych i Leśnych Z. Z. P., drh. Walecki w imieniu Związku Metalowców Z. Z. P., drh. poseł Brzeskot w imieniu Związku Pracowników Umysłowych Z. Z. P., drh. Jauer w imieniu Związku Pracowników Budowlanych Z. Z. P., drh. Furgoł w imieniu Związku Kolejowców Polskich, p. poseł Sikora w imieniu Klubu N. P. R. Sejmu Śląskiego, p. Dubiel jr. w imieniu Związku Młodzieży Pracującej „Jedność", p. redaktor Zenon Miedziński w imieniu redakcji „Obrony Ludu" i ponadto jeszcze p. Burmistrz miasta Król. Huty Dubiel jako dawniejszy pracownik i wiceprezes Związku Górników Z. Z. P. i jako ostatni p. Komisarz Demobilizacyjny Maske, podkreślając wytrwałą pracę związku i życząc związkowi dalszej pomyślności i owocnej pracy.

Wszystkie przemówienia nacechowane były z szczerą życzliwością dla Związku uznaniem jego działalności i życzeniami dalszej korzystnej działalności związku dla dobra jego członków i ojczyzny.

Tą samą życzliwością ujęte były odczytane na Walnem Zebraniu życzenia następującej treści:

Dziękując za zaproszenie na Walne Zebranie Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, które się odbędzie w niedzielę, dnia 30-go kwietnai br. Nie mogąc przybyć na zebranie przesyłam Ziazdowi życzenia jak najpomyślniejszych dla spraw górniczych obrad i proszę Boga o Błogosławieństwo Jego dla najciężej dziś bezrobociem dotkniętego stanu górników.

(—) Stanisław Adamski,
Biskup Śląski.

Dziękując za zaproszenie na Walne Zebranie Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego donoszę, że niestety nie mogę wziąść w nim udziału, ponieważ w dniu 30. kwietnia br. uczestniczę w uroczystości 15-letniej rocznicy Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu.

Doceniając wielkie zasługi Związku Górników Z. Z. P. tak w pracy narodowej na Śląsku, jak i w pracy nad podniesieniem poziomu życia szerokich warstw robotniczych w zakresie materjalnym i kulturalnym, przesyłam serdeczne życzenia pomyślnych obrad i doskonałych wyników.

Jeżeli kiedy, to dziś, solidarna i na wszystkich odcinkach prowadzona praca naszych organizacyj wymaga skupienia wszystkich sił i rozwinięcia całej energji, by tu na kresach zachodnich stworzyć społeczeństwo mocne, karne, solidarne i uzdolnione do podjęcia walki przeciwko tym niebezpieczeństwom, które nam grożą od zachodu.

Szczęść Boże!

(—) Dr. Grażyński,
Wojewoda.

Poznań, dnia 28. kwietnia 1933 r.

Zajęci pracą przygotowawczą do Walnego Zebrania naszego Związku i odbywających się łącznie z temże konferencji okręgowych, nie możemy wziąść udziału w Waszem Walnem Zebraniu.

Zasyłamy więc tą drogą Walnemu Zebraniu Związku Górników Z. Z. P. serdeczne życzenia, by tak obrady jak i uchwały Wasze, mimo, że dokonywać ich będziecie w nadzwyczaj ciężkich dla świata pracy warunkach, podyktowane były troską o dobro górnika polskiego i dobro całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Szczęść Boże!

Zw. Robotn. i Rzemieśln. Z. Z. P. Poznań

(—) Brzeziński, prezes. (—) W. Pawlak, sekretarz.

Z powodu nawału pracy przedwyborczej nie mogę osobiście przybyć.

Życzę Walnemu Zebraniu pomyślnych obrad.

Szczęść Boże!

(—) Lędzion.
Zjednoczenie Zawod. Polskie w Gdańsku.

Bruksela (Belgja), dnia 23 kwietnia 1933 r.

Otrzymaliśmy Wasze miłe zaproszenie na Wasze Walne Zebranie 30. IV. 1933 r. Ponieważ jednakowoż już w ten dzień zajęty jestem innem ważnem zebraniem, któremu muszę przewodniczyć, dlatego ku memu wielkiemu żalu do Was przyjechać nie mogę.

Zawiadomię jeszcze dzisiaj naszego przewodniczącego kol. Imbusza z zapytaniem, czyby on nie mógł wysłać zastępcę.

Życząc Walnemu Zebraniu Waszemu Boskiej Pomocy i pomyślnego przebiegu pozdrawiam serdecznie

(—) J. Pan Bouggenhaut.

Bruksela (Belgja).

Stosunki nam niestety nie pozwalają brać udziału w Waszem Walnem Zebraniu aczkolwiek byłoby dla nas wielką radością gdyby przedstawiciel nasz mógł być w ten dzień pomiędzy Wami.

Życzemy Wam więc z szczerego serca tą drogą pomyślnych obrad i obfitego błogosławieństwa Boga.

Szczęść Boże!

Centrala Chrześcijańskich Wolnych Związków Górniczych w Belgji.

(—) Podpis nieczytelny.

Lille.

Zarząd Główny Związku Robotników Polskich we Francji, dziękując za zaproszenie na Walne Zebranie Związku Górników Z. Z. P. niniejszem życzy imieniem zorganizowanych 15-tu tysięcy górników polskich we Francji jak najpomyślniejszych obrad Delegatom, oraz rozwoju Związkowi Górników Z. Z. P. dla dobra klasy robotniczej oraz naszej Ojczyzny.

Szczęść Boże!

Zarząd Główny Robotników Polskich we Francji.

(—) Rejer, prezes. (—) Kalinowski, sekretarz.

Essen.

Otrzymaliśmy z podziękowaniem zaproszenie na Wasze Walne Zebranie 30-go IV. br.

Wobec obecnych stosunków nie jest nam niestety możliwe skorzystać z Waszego uprzejmego zaproszenia.

Przesyłamy Wam więc tą drogą nasze życzenia pomyślnego przebiegu Walnego Zebrania pozdrawiając serdecznie

Szczęść Boże!

Kierownictwo Główne.

(—) Rothäuser.

Lenz (Francja).

Dziękując uprzejmie za zaproszenie na Wasz Walny Ziazd, z którego z łatwo zrozumiałych powodów niestety korzystać nie mogę, pozwalam sobie tą drogą przesłać życzenia dla Związku i zapewnienia ścisłej łączności, jaką czuję się z Wami związany.

W chwili obecnej, gdy załamuje się idea międzynarodowego socjalizmu, nie wytrzymując próby życia wysuwają się tembardziej na czoło zadania organizacji robotniczej o charakterze narodowym i demokratycznym. One mogą jedynie polepszyć byt warstw pracujących. Nie goniąc za mrzonkami fantastycznego ideału a prowadząc celową robotę w łonie własnego państwa, licząc się z realnem życiem i faktami codziennego dnia, działają na rzecz warstw pracujących.

I widząc z Waszego bilansu, że mimo niezmiernie ciężkich czasów Związek Górników Z. Z. P. pozostał nadal głównym czynnikiem ruchu robotniczego na Śląsku, pozwalam sobie wyrazić moją radość jako człowieka, który czuje się cząstką tego ruchu.

W dalszej zbożnej pracy dla dobra państwa, narodu i warstw pracujących

Szczęść Boże!

(—) F. Miedziński.

Król. Huta.

Dziękuję uprzejmie za zaproszenie na Walne Zebranie Związku Górników Z. Z. P. Proszę jednak o uniewinnienie mego nieprzybycia, ponieważ w tym dniu i czasie zajęty jestem służbowo.

Przy tej sposobności życzę Związkowi Górników Z. Z. P. jak najpomyślniejszych obrad i jak największego rozwoju.

Łączę wyrazy poważania

(—) Spaltenstein,
Pierwszy Burmistrz miasta Król. Huty.

Strassburg.

Nie możemy niestety skorzystać z zaproszenia Waszego. Przesyłamy Wam więc tą drogą nasze najserdeczniejsze pozdrowienia, oraz życzenia pomyślnego przebiegu Walnego Zebrania.

Niechaj chrześcijański ruch górników Polski i nadal się rozwija i kwitnie, i nadal zachowuje przodujące miejsce w ruchu chrześcijańsko narodowym.

Z koleżańskiem pozdrowieniem.

(—) Henri Meek,
prezes i deputowany.

Budapeszt.

Dziękujemy serdecznie za miłe zaproszenie na Wasez Walne Zebranie. Chętnie byśmy przybyli na Wasze Walne Zebranie, abyśmy naszym zacnym i miłym polskim Braciom osobiście nasze pozdrowienia i życzenia złożyć mogli.

Niestety bardzo ubolewamy, że nam nie jest możliwe osobiście to uczynić. Sytuacja jest bowiem u nas bardzo ciężka.

Przesyłamy Wam więc tą drogą nasze najserdeczniejsze Szczęść Boże, składając Waszemu zgromadzeniu najpomyślniejsze życzenia i pomyślnego wyniku.

Prosząc złożyć Delegatom nasze braterskie pozdrowienie.

Z pozdrowieniem

Związek Krajowy Chrześcijańskich Górników i Hutników Węgier.

Heerlen (Holandja).

Nie jest nam niestety możliwe brać udział w Waszem Walnem Zebraniu.

Przesyłamy Wam więc tą drogą życznia pomyślnego rozwoju Związku Waszego.

Szczęść Boże!

Chrześcijański Zw. Górników Holandja.

(—) Pelzer, prezes.

Bochum.

Zarząd Główny Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Bochum ma zaszczyt wyrazić Druhom szczere podziękowanie za nadesłanie azproszenia. Ubolewając bardzo, iż z takowego korzystać nie możemy.

Znając życzliwość Zarządu Związku Głównego Górników Z. Z. P. do reprezentowanej przez nas organizacji, pozwalamy sobie złożyć na ręce Szanownego Zarządu najserdeczniejsze życzenia Walnemu Zebraniu oraz pomyślnych obrad i rozwoju Związku Górników Z. Z. P.

Z braterskiem pozdrowieniem

Szczęść Boże!

Za Zarząd Główny
Zjednoczenia Zawod. Polskiego Bochum.

(—) Kołpacki, prezes.

Celem łatwiejsezgo przeprowadzenia porządku dziennego ustaliło Walne Zebranie jednogłośnie 3 Komisje i to: mandatową, ma[illegible] i statutową w składzie 7 członków, które w czasie obrad Walnego Zebrania w miarę rozwoju obrad dokonać mieli nadane im zlecenia.

W skazując na obszerne sprawozdanie ujęte w broszurce i przesłane poprzednia delegatom, składają krótkie i uzupełniające sprawozdania członkowie Zarządu treści następującej:

Zabiera głos drh. prezes Grajek.

Szanowni Druhowie!

Niniejsze sprawozdanie Wam przedłożone nie obejmuje całokształtu zagadnienia światowego kryzysu węglowego oraz dokonanej pracy organizacyjnej. Gdybyśmy wydali ścisłe sprawozdanie, wówczas obejmowałoby nie 100 stron druku, ale parę tomów, a należałoby to raz zrobić, albowiem dzisiejsza praca organizacji robotniczej jest inną od pracy przedwojennej. Praca organizacji zawodowej w minionej przeszłości ograniczała się do konferencji, wieców publicznych i rzucania haseł nieraz zbyt radykalnych bez brania na siebie odpowiedzialności, oraz do pisania artykułów w prasie przychylnej warstwie robotniczej, udzielanie członkom obrony prawnej oraz wsparć statutowych. Na tem kończyła się jej działalność.

Dziś jest inaczej. Urzędnik organizacji jest dopuszczony do wszystkich czynności i wszelkiej obrony wynikłej z tytułu zdobyczy powojennych z dziedziny prywatno-prawnej, jak: z umowy najmu, taryfy, Ustawy o Radach Zakładowych, Rozporządzeń Demobilizacyjnych, Inspekcji Pracy, Komisyj Pojednawczych i Arbitrażowych, Wydziałów Fachowych, Sądów Cywilnych, Przemysłowych, Brackich, Wojewódzkich, Górniczych itd. Te wszystkie możliwości obrony są stosowane przez przedstawicieli organizacyj pracowniczych, czego przed wojną nie było. Do nie mniej ważnych czynności organizacyjnych należy obrona przed zamykaniem warsztatów pracy, redukcjami i masowemi urlopami turnusowymi. Żyjemy w nadzwyczajnych czasach i obserwujemy nadzwyczajne wypadki o czem nikomu przed wojną się nie śniło. Dziś jesteśmy świadkami samoobrony świata pracy przez urządzanie różnorodnych strajków jak strajków w sprawach zarobkowych przeciw zamykaniu hut i kopalń. Mamy obecnie strajki włoskie, czarne i strajki podziemne. O takiej samoobronie nie marzył żaden filozof przed 20-tu laty. W takich warunkach praca urzędników Związku była niespółmiernie ciężka i odpowiedzialna.

Zarząd i urzędnicy czynili wszystko co było w ich mocy. Jeżeli nie udało się osiągnąć lepszych sukcesów, to nie ich wina, a raczej wina fatalnych okoliczności, które paraliżowały pracę naszą. Żądamy i oczekujemy krytyki, ale krytyki rzeczowej i sprawiedliwej. O Sąd Wasz jesteśmy spokojni.

Zabiera głos drh. sekretarz Kot.

Dział Administracyjno - organizacyjny i obrony prawnej,

zajmuje niewątpliwie w każdym ruchu bardzo poważne miejsce. Od funkcjonowania tego działu, zwłaszcza sprawnego funkcjonowania wszystkich jego komórek i części, zależne jest w wielkiej mierze żywotność, aktywność i znaczenie danej organizacji oraz wyniki jej działalności w odnoszeniu się do jej członków. Jeżeli kiedy to zwłaszcza w czasie obecnego tak ciężkiego kryzysu, zaistnieć musi większa jeszcze niż dotąd łączność pomiędzy przywódcami Związku i jego członkami. Członek widzieć musi stałą, szczerą i pozytywną obronę ze strony Związku na każdym odcinku jego interesów. Przywódcom związkowym nie wolno być pesymistami. Przeciwnie, robiąc realną i rzeczową pracę, owiani być winni zawsze młodzieńczym zapałem, szerząc dobrą oświatę, nie tracąc wiarę w lepszą przyszłość. Jak sternik na statku, stać winien przywódca związkowy zawsze na posterunku, gdzie go zaufanie członków powołało, spełniając sumiennie swój obowiązek, w myśl naszej wzniosłej ideologji chrześcijańskiej, świetnej historji i tradycji Z. Z. P. Kładliśmy zawsze wagę na rygor i karność w działalności związkowej. Z drugiej strony atoli nie mniej czuwaliśmy nad pracą harmonijną i skonsolidowaną, wychodząc z założenia, że wszelkie niedomagania na tem tle a szczególnie powstałe waśnie osłabiają nasze siły i paraliżują naszą działalność. Tak pojętą działalność żądaliśmy nie tylko od członków, lecz w większej jeszcze mierze od urzędników i funkcjonarjuszy naszych.

Na tej tylko płaszczyźnie zdołaliśmy wykonać tą pracę, zdaniem naszem w ramach możliwości korzystną. dla członków Związku.

Sprawozdanie z działalności związku złożone w druku, w szczupłych tylko ramach objąć zdołało ogrom pracy, dokonanej przez Związek nasz w okresie sprawozdawczym.

Obecny stan członków w porównaniu do liczb sprawozdania ostatniego oraz stan posiadania zastępstwa naszego w radach załogowych lub Spółce Brackiej wykazują, że pomimo szalejącej burzy kryzysu, podstawy Związku naszego zostały prawie, że niewzruszone. Liczba 15.848 otrzymanych i wysłanych korespondencyj administracyjnych, 652 odbytych przez Zarząd różnych konferencyj, interwencyj i zastępstw w interesie Związku i członków, 2986 odbytych zebrań i wieców, w tem 1.957 zastąpionych przez referentów, świadczą jak najdobitniej o aktywności pracy związkowej. Nie objęte są w tem liczne codzienne odbyte konferencje i rozmowy w biurze z członkami w różnych sprawach związkowych.

Nie mniej ważna w czasie obecnym była i jest dla członków naszych obrona prawna załatwiana wyłącznie przez przedstawicieli związku naszego. Liczba załatwionych w okresie ostatnich trzech lat, 23,516 spraw z osiągniętą dla członków pieniężną zdobyczą 4.975.303,31 zł, dostateczną jest ilustracją korzystnej i na tem tle, dla członków działalnością.

Intenzynwa obrona członków naszych na tle ustawodawstwa socjalnego a szczególnie na terenie Spółki Brackiej odbiła się również korzystnie lub uchroniła conajmniej członków przed większemi pogorszeniami.

Na tle najboleśniejszego objawu kryzysu, redukcji, pięknem jest dla nas sukcesem, że udało się nam uratować przed grozą redukcji ostatnich 3 lat, 5.034 członków naszych.

Ubolewamy bardzo, że pomimo największego wysiłku z naszej strony, niestety wiele jeszcze członków naszych padło ofiarą szalejącego kryzysu. Współczując z temi tak tragicznie dotkniętemi druhami, uważamy się z nimi więcej jeszcze niż dotąd związani, starając się o możliwą pomoc w ich ciężkiej niedoli, i zdążając do tego, żeby im, jak wogóle ludowi pracy tak ciężko nawiedzionemu, była w jak najkrótszym czasie możliwość dana normalnej pracy i ludzkiego bytu.

Jesteśmy w sumieniu naszem o tyle w porządku, że w miarę możności spełniliśmy obowiązki swoje. Wobec mglistej i nadal ciężkiej sytuacji na tle gospodarczym, zakusów najrozmaitszych na zdobycze i byt robotnika, uważamy, że należy w przyszłości większą jeszcze niż dotąd uwagą pilnować rozwój stosunków, hartując ducha i cementując nasze sezregi. Nie brakować powinno w pierwszych szeregach generacji młodszej, której byt i przyszłość w pierwszym rzędzie jest zagrożona i niejako stawką toczącej się ewolucji społecznej.

Oddając Wam zacni Delegaci sprawozdanie nasze pod ocenę, uważamy sobie za obowiązek złożyć podziękowanie wszystkim Druhom działaczom, oraz urzędnikom i funkcjonarjuszom, którzy w dobrze zrozumiałej współpracy się do wyników naszej działalności przyczynili wyrażając to przekonanie, że dzisiejsze Walne Zebranie przyczyni się do utrwalenia nadal pomyślnej działalności związku naszego dla dobra górnika polskiego i naszej Ojczyzny.

Zabiera głos drh. skarbnik Urbańczyk.

Szanowni Delegaci!

Zastój w produkcij światowej doprowadził liczne większe i mniejsze przedsiębiorstwa dawniej świetnie prosperujące, do zupełnego bankructwa. To też w obecnym czasie nic nadzwyczajnego, gdy czyta lub słyszy się o bankructwach finansowych.

Z powodu braku pieniędzy — bankrutuje dziś ciężki i dalej przerabiający przemysł, kupiectwo, rękodzielnictwo oraz inne zawody.

Niewypłacalnemi stają się dziś wiele banków. Samorządy, które ongiś nie wiedziały co to jest brak finansów, obecnie nie są w stanie uiścić się ze swych zobowiązań.

Jednem słowem powiedziawszy, iż w każdej instytucji państwowej, samorządowej, w każdym przedsiębiorstwie chociażby najmniejszem jak również w towarzystwach filantropijnych, a tembardziej w Związkach zawodowych, finanse odgrywają bardzo wielką rolę, gdyż nie można sobie wyobrazić, jak n. p. Związek zawodowy mógłby zadowolić swoich członków nie będąc w posiadaniu kapitałów dla obrony i ochrony ich przed wy-

REGULAMIN

opłat składek członkowskich i świadczeń Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, uchwalony na V Walnem Zebraniu w dniu 30. kwietnia 1933 r.

§ 1.

Członkowstwo.

a) Każdy przyjęty przez Zarząd Główny na członka, otrzyma jako legitymację kwitarjusz lub kartę roczną i statut związkowy. Kwitarjusz i karta roczna są własnością Związku i członek winien je na żądanie przedłożyć zarządowi filijnemu, sekretarzowi obwodowemu wzgl. Zarządowi Głównemu Związku.

b) Nowowstępujący członek winien przy zapłaceniu wstępnego uiścić się także ze składek za pierwsze 4 tygodnie.

c) Członkowi, który wypełnił swój kwitarjusz lub kartę roczną znaczkami, wystawia Zarząd Związku kwitarjusz nowy. Stary kwitarjusz wzgl. karta roczna zostają w Zarządzie Głównym.

d) W razie zguby kwitarjusza lub karty rocznej — wystawia Zarząd Główny duplikat i to za podaniem przez zarząd filijny nr. głównego zgubionego kwitarjusza wzgl. karty rocznej, przyczem winien zarząd filijny podać datę ostatniej zapłaconej składki i jej wysokość oraz datę i kwoty pobranych wsparć.

e) Za wystawiony duplikat (kwitarjusz) płaci członek 1,00 zł, za duplikat (karta roczna) płaci członek 0,50 zł.

f) Za statut związkowy oraz regulamin pobiera zarząd filji od członka 10 gr., które zwraca do Zarządu Głównego.

g) Każdy członek płaci składkę w wysokości, którą ustala Zarząd Główny. Składkę zapłaconą kwituje się znaczkami wlepionemi w kwitarjusz członka.

§ 2.

Płacenie składek.

a) Składka wstępna wynosi — dla robotnic i młodocianych 0,50 zł, dla członków innych 1,00 zł.

b) Składka członkowska wynosi na tydzień:

w klasie	I	1,50 zł.
„	II	1,20 „
„	III	1,00 „
„	IV	0,80 „
„	V	0,60 „
„	VI	0,40 „
„	VII	0,20 „
„	VIII	0,10 „

c) Za podstawę płacenia tygodniowej składki bierze się jednogodzinny zarobek członka.

d) Klasa VII jest przewidziana dla młodocianych i robotnic, o ile ich zarobek nie wskazuje na płacenie składek do klasy wyższej.

e) Klasa VIII jest przewidziana wyłącznie dla całkowitych niepracujących inwalidów.

f) Członek Związku winien pozatem płacić wszelkie składki nadzwyczajne na niego nałożone przez Zarząd Główny Zw. w porozumieniu z Kom. Rewizyjną.

g) W miejscowościach, gdzie nie ma miejsca płatniczego, członkowie płacą składkę wprost do Zarządu Głównego.

h) Członkowie przestępujący z bratnich lub obcych związków, mogą być przyjęci do Związku za zgodą Zarządu Głównego. Jeżeli ich członkostwo w poprzednim związku zostało przerwane, płacić muszą składkę wstępną.

§ 3.

Wsparcia.

a) Wsparcia na strejk, bezrobocie i chorobę — członek otrzyma, o ile do dnia powstania takiego wypadku zapłacił bez przerwy do Związku Górników Z. Z. P. — 52 składki tygodniowe.

b) Członkom płacącym składki w klasach VII i VIII nie przysługuje prawo do wsparcia na strejk, bezrobocie i chorobę.

c) W razie śmierci członka wsparcie pośmiertne otrzymają jego najbliżsi spadkobiorcy.

d) Członkowie zalegający dłużej jak 6 tygodni ze składkami, a nie mając zaświadczenia zaczekania zaległości wzgl. nie zostali w myśl statutu zwolnieni od płacenia składek, tracą uprawnienie do wszystkich wsparć.

e) Członkowie nie mają prawa do wsparć na bezrobocie i chorobę za czas, w którem ubiegają się o przyznanie im renty emerytalnej.

f) Uprawnienia członków do wsparć na bezrobocie i chorobę wygaszają z chwilą oficjalnego stwierdzenia inwalidztwa zawodowego.

g) Członków nie mających jeszcze uprawnień do wsparć statutowych, lub których uprawnienia do wsparć spoczywają z powodu wyczerpania przewidzianego w statucie okresu pobierania wsparć, zwalnia się od płacenia składek na wypadek niezarobkowania z powodu braku pracy lub choroby trwającej dłużej niż 14 dni.

h) Zwolnienie zależne jest od zgłoszenia się członka w ciągu dwóch tygodni do Zarządu Głównego Związku lub odnośnego sekretarza obwodowego, który zwolnienie zaświadcza w kwitarjuszu, po przedłożeniu mu przez członka zaświadczenia lekarskiego wzgl. zwolnienia z pracy.

i) W czasie pobierania wsparć, płaci członek pełne składki. Składki zaległe odtrąca się przy wypłaceniu wsparć.

j) W razie przejścia członka z klasy niższej do wyższej, wsparcie z wyższej klasy członek otrzymać może dopiero po regularnem opłacaniu składki przez 26 tygodni w wyższej klasie. Przy przejściu członka z klasy wyższej do niższej, członek otrzyma wsparcie z wyższej klasy do czasu nieprzekraczającego dłużej jak 26 tygodni opłaconych składek przez członka w klasie niższej.

k) Członkowie przestępujący z bratnich lub obcych organizacji zdobędą prawo do wsparć statutowych z policzeniem czasokresu zdobytego w poprzedniej organizacji — po zapłaceniu składek przez 52 tygodnia do Zw. Górników Z. Z. P.

l) Członkom powracającym z służby wojskowej odżyje prawo do wsparć po opłaceniu 52 składek tygodniowych.

zyskiem kapitalistycznym, lub nie dając im lekturę z której czerpać by mogli oświatę, a tem więcej, jeżeli z powodu braku finansów nie można im przyjść z pomocą w razie choroby lub bezrobocia. Taki Związek śmiało by nazwać można związkiem zbankrutowanym wzgl. finansowo zruinowanym, a jest takich u nas w Polsce bardzo wiele.

Kierownictwo Związku Górników zawsze dbało o to, by Związek Górników Z. Z. P. w porównaniu do innych Związków zawodowych finansowo stał na wyżynie, by módz sprostać swe zadanie wobec członków i by wykazać przed społeczeństwem, że Związek nasz mimo najazdów ze strony przeciwników i coraz to większego nawału pracy oraz olbrzymich wydatków jakiemi jest obarczony, spełnił swój cel i zadanie.

To też dzięki temu robotnicy — górnicy z zaufaniem garną się pod sztandar Związku Górników Z. Z. P. a tembardziej, bo wiedzą, że Związek stoi finansowo bardzo dobrze.

Uzbyteczniałoby się powtarzać liczby, które umieszczone są w pisanem sprawozdaniu, które zacnym Delegatom zostało doręczone, lecz pominąć nie mogę jednego faktu, że finansowo podniósł się Związek, pomimo ciężkiej sytuacji w przemyśle górniczym w ostatnich 3 latach o 113½%.

Na tem chciałbym skończyć moje krótkie dodatkowe sprawozdanie, przyczem pominąć nie mogę, by złożyć jeszcze raz podziękowanie wszystkim członkom zarządów filjnych, którzy przyczynili się w tem tak ciężkim czasie do rozwoju finansowego Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

W imieniu Komisji Rewizyjnej sprawozdanie z jej działalności składa drh. prezes Jędruś treści następującej:

Szanowni Delegaci!

W myśl uprawnień § 16 statutu związkowego, działalność Komisji Rewizyjnej rozciągała się przeważnie do badania wpływów i rozchodów oraz do przyjmowania do wiadomości ważniejszych zarządzeń Zarządu Głównego idących w kierunku zmian w administracji dotyczących wyłącznie rozwoju administracji. Na tle tem w okresie sprawozdawczem byliśmy o wszystkiem ściśle i lojalnie przez Zarząd informowani. Nie zdarzyło się nigdy, żeby wnioski Komisji Rewizyjnej były negatywnie załatwiane. Stwierdzam również, że przy spełnianiu obowiązków jako czynnik konrolny nie zauważyłem żadnych przeszkód przy rewizjach czynionych nam świadomie, lub nieświadomie przez członków Zarządu. Z zadowoleniem mogę w imieniu Komisji Rewizyjnej zapewnić Szanownych Delegatów, że z pracy kierownictwa organizacji byliśmy bardzo zadowoleni. Patrząc z bliska na ich trudną i odpowiedzialną i owocną pracę, należy im się ze strony naszej szczere podziękowanie. W okresie sprawozdawczem przeprowadziliśmy 19-cie ścisłych rewizyj w dochodach i rozchodach. Podczas rewizyj nie znaleźliśmy żadnych uchybień lub niedokładności. Drh. Urbańczyk jako skarbnik prowadził rachunkowość z pedantyczną dokładnością, która może służyć za wzór dla innych. Poza rewizją kasy odbyliśmy 12-cie posiedzeń. Z tego 4 przez Komisję Rewizyjną bez udziału członków i 8 wspólnie ze Zarządem Głównym. Na wspólnych posiedzeniach omawiano całokształt zagadnień związanych z administracją lub zastanowiono się nad środkami, które musiały być zastosowane, żeby uchronić Związek od wstrząsów od wewnątrz i zewnątrz. Dzięki tej szczerej i harmonijnej współpracy członków zarządu wraz z urzędnikami pomimo depresji gospodarczej i niesłychanego zastoju w polskim przemyśle węglowym oraz wypłacanych świadczeniach członkowskich sięgających ponad ćwierć miljona złotych, mamy bilans aktywny. Prosimy wobec tego o przyjęcie sprawozdania zarządu zwłaszcza sprawozdania kasowego.

Sprawozdanie przyjęto zupełnem uznaniem przez oklaski.

W czasie wygłaszania sprawozdań przejął przewodnictwo drh. Kot, gdyż rozpoczęły działalność swoją Komisje i w komisji statutowej brali udział głosem doradczym drh. drh. Grajek i Urbańczyk.

W dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu, zabrało głos 2 tylko delegatów, i to jeden domagając się wyjaśnienia kilku pozycyj sprawozdania skarbnika, i drugi drh. Matura, podkreślający dobrą działalność zrządu i przejrzystość obszernych sprawozdań, wobec czego uznaje dyskusję dalszą za zbyteczną.

Po udzieleniu przez drh. Kota wyczerpujących wyjaśnień na stawiane zapytania i rezygnacji z dalszej dyskusji *stawił w imieniu Komisji Rewizyjnej drh. prezes Jędruś wniosek przyjęcia sprawozdań Zarządu i udzielenie zarządowi głównemu absolutorjum.*

W głosowaniu prezprowadzonym nad wnioskiem drh. Jędrusia przyjęto sprawozdania, *udzielając jednogłośnie absolutorjum całemu zarządowi, i w następnym głosowaniu również jednogłośnie absolutorjum skarbnikowi.*

Wobec ukończenia swej działalności *komisji mandatowej daje następnie sprawozdanie* w imieniu tejże Komisji drh. Śmigielski, stwierdzając nieobecność 2 delegatów, krótką zaległością składek u jednego delegata oraz wątpliwość ważności mandatu w jednem wypadku z powodu czasu członkostwa.

Po krótkiej dyskusji i wyjaśnieniach, *przyjęto jednakowoż wniosek o legalizację wszystkich mandatów zastapionych na Walnem Zebraniu.*

Ponieważ Komisja statutowa działalność swoją jeszcze nie ukończyła, zabiera na życzenie delegatów głos *p. poseł Sikora dając krótki pogląd z działalności Sejmu Śląskiego* na tle społeczno-socjalnem, poruszając i wyjaśniając różne ważne i bardzo interesujące robotników kwestje, za co mu wyrażono pełne uznanie. W tych sprawach jak mianowicie odnośnie do Spółki Brackiej na tle wstrzymania wypłaty emerytur pewnej części inwalidów, szereg stawiano pytań podkreślając ciężkie położenie tych tem dotkniętych, na które p. poseł Sikora i w ostateczności drh. Kot udzielili wyczerpujące wyjaśnienia.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Konieczność porozumienia węglowego polsko-brytyjskiego

Od czasu powszechnego strajku angielskiego w roku 1926 węgiel polski konkuruje z węglem angielskim na najważniejszych dla nas skandynawskich rynkach zbytu. Przez szereg lat przemysł węglowy angielski trwał w pewnej apatji i nie przeciwstawiał się zbyt energicznie konkurencji polskiej w Skandynawji. Gdy jednak angielscy lordowie węglowi przekonali się, że Polska na dobre usadowiła się na rynku skandynawskim i że wywóz z Polski nadal się rozwija, a gdy równocześnie z powodu restrykcyj celnych i kontyngentów zaczęły się kurczyć inne rynki zbytu dla węgla angielskiego, przemysł węglowy Wielkiej Brytanji przeszedł do ostrej walki konkurencyjnej z nami. W dużym stopniu pomogła mu przytem sytuacja walutowa, bowiem oderwanie funta od parytetu złota stworzyło dla wywozu angielskiego premje.

Dzisiaj przemysły węglowe obu krajów prowadzą z sobą na terenie Skandynawji usilną walkę. Korzystają z tego jedynie odbiorcy skandynawscy, uzyskując niskie ceny, daleko niższe nie tylko od tych, jakie płacą konsumenci krajowi, ale o ile chodzi o węgiel angielski, niższe nawet od ceny produkcji.

Płace górników angielskich pozostały w ciągu ostatnich trzech lat prawie że bez zmiany. Koszta produkcji uległy pewnym wahaniom i ostatnio wykazują nieznaczny wzrost. Natomiast ceny, które aż do marca 1932 r. szły stopniowo w górę uległy znacznemu obniżeniu w cezrwcu i wrześniu 1932 roku. Przez prawie trzy lata straty, o ile miały miejsce, to nie wynosiły więcej niż 2½ pensa na tonie, zyski zaś dochodziły nawet do 9 pensów na tonie. Dopiero ceny ostatniego kwartału wykazują niebywałą dotąd stratę, wynoszącą 7½ pensa na tonie. Ponieważ w tym kwartale ogółem wyprodukowano na sprzedaż 42.500.000 ton, to efektywna strata angielskiego przemysłu węglowego za ten jeden kwartał wyniosła 13.281.250 funtów szterlingów. Nic przeto dziwnego, że angielska produkcja węgla, będąc raczej pozycją deficytową ulega stałemu obniżeniu, tak, że produkcja r. 1932 jest w stosunku do produkcji z r. 1930 o 14 proc. niższa.

Eksport węgla w roku 1932 obniżył się w tym samym stosunku do roku 1930, bo prawie o 15 proc. Wartość zaś wywozu w roku 1932 obniżyła się w stosunku do wartości z roku 1930 prawie o jedną trzecią.

Cyfry te wykazują niezbicie, że przemysł węglowy w Wielkiej Brytanji znajduje się nieustannie na drodze coraz bardziej deficytowej.

Jak wykazuje statystyka, prawie na wszystkich zagranicznych rynkach zbytu eksport węgla uległ bardzo znacznemu obniżeniu. W niektórych wypadkach, jak naprzykład, jeżeli chodzi o rynek niemiecki lub belgijski, spadek wynosi w stosunku do roku 1930 przeszło 50 proc. Jedyne rynki zbytu, które wykazują poprawę nawet znaczną w stosunku do roku 1931, są rynki skandynawskie.

W roku 1913 eksport węgla brytyjskiego na wszystkie trzy rynki skandynawskie wyniósł 5.974.707. W roku 1930 — 4.889.684 tony. Rok 1931 ujawnia najniższy stan eksportu na rynki skandynawskie, a mianowicie 3.311.520. Ubiegły rok 1932 znamionuje dość poważna poprawa, sięgająca przeszło miljon ton, tak, że ogółem eksport na brytyjskie rynki skandynawskie wynosi 4.322.086 ton. Te ostatnie cyfry wskazują wyraźnie, że usiłowania angielskiego przemysłu węglowego zostały obecnie skierowane w stronę odzyskania rynków skandynawskich.

Jest rzeczą jasną, że za wszelką cenę musimy rynki skandynawskie utrzymać. Ale nienniej prawdziwem jest, że utrzymanie tych rynków drogą stałego obniżania cen jako jedyną bronią w konkurencji z Anglikami — nie prowadzi do celu. Na drodze tej eksport naszego węgla do Skandynawji będzie tylko coraz bardziej deficytowym i wreszcie przestanie się zupełnie opłacać. Jedyna droga wskazana — to droga porozumienia z węglem brytyjskim. Polski przemysł węglowy winien koniecznie dążyć do porozumienia z przemysłem węglowym Wielkiej Brytanji, przeprowadzić właściwy podział rynków, i ustalić zgodną polltykę cen.

Polska Konwencja Węglowa czyniła już parokrotnie próby nawiązania kontaktu z angielskimi przemysłowcami węglowymi. Ostatni raz delegacja polskich przemysłowców węglowych bawiła w Londynie w październiku 1931 r. Wówczas jednak trudno było dojść do porozumienia ze względu na sytuację walutową, powstałą wskutek porzucenia przez Wielką Brytanję parytetu złota.

W czasie ostatnich dyskusyj budżetowych w Sejmie padały pod adresem górnośląskiego przemysłu węglowego rozmaite zarzuty, że stoi on pod wpływem Berlina. Trudno oczywiście ocenić, w jakim stopniu azrzuty te są słuszne. Można jednak stwierdzić bez wahania, że niemiecki przemysł węglowy gotów jest u-

§ 4.

Wszelkie wsparcia wypłacane będą w miarę funduszów i każdorazowych zobowiązań Związku.

§ 5.

Wsparcia na wypadek strejku.

a) Członkowie, którzy w sposób ugodowy polepszenia warunków pracy i płacy uzyskać nie mogą i za zgodą Zarządu Głównego pracę złożą, mogą otrzymać w miarę zasobów wsparcie.

b) Okres płacenia wsparcia, wysokość wsparć oraz warunki wypłacania — ustala w danym wypadku Zarząd Główny Związku.

§ 6.

Wsparcia na bezrobocie.

a) Członek Zw. Górników Z. Z. P. utraciwszy pracę nie z własnej winy i nie mogąc jej w miejscu lub okolicy uzyskać, otrzyma po upływie 2 tygodni z początkiem 3 tygodnia wsparcia, o ile do dnia zwolnienia z pracy od daty wstąpienia do Związku — opłacił 52 składki conajmniej w klasie VI i to po przedłożeniu zaświadczenia zwolnienia z pracy, legitymacji z Funduszu Berzobocia oraz kwitarjusza wzgl. karty członkowskiej.

Wsparcie dzienne wynosi:

Po upływie tygodni członkostwa	w klasach I	II	III	IV	V	VI
	1 50	1,20	1,00	0,80	0,60	0,40
od 52—156	0,75	0,60	0,50	0,40	0,30	0,20
„ 157—260	1,20	0,96	0,80	0,64	0,48	0,32
„ 261—364	1,65	1,32	1,10	0,88	0,66	0,44
ponad 364	2,10	1,68	1,40	1,12	0,84	0,56

b) Wsparcia wypłaca się z wykluczeniem niedziel i świąt i kończy się po 7 tygodniach pobierania lub wcześniej n. p. z dniem uzyskania wzgl. wskazania członkowi pracy przez Zarząd Główny Związku.

c) O utracie pracy winien członek w przeciągu 3 dni donieść o tem Zarządowi Głównemu wzgl. sekretarzowi obwodowemu, inaczej wsparcia nie otrzyma.

d) Członek, który w okresie 52 tygodni otrzymał wsparcie przez 2 tygodni, następne wsparcie otrzymać może dopiero po ponownem przyjęciu pracy i opłaceniu składek przez 52 tygodnie do czasu jego powtórnego zwolnienia z pracy.

e) Członek będący nadal bezrobotnym, opłaca składki uznaniowe ustalone przez Zarząd Główny Związku w porozumieniu z Kom. Rewizyjną.

f) Członkowie turnusowo zurlopowani nie mają prawa do wsparcia na bezrobocie. Na czas ten zwolnieni są od płacenia pełnej składki, a płacą tylko uznaniówki ustalone przez Zarząd Główny w porozumieniu z Kom. Rewizyjną.

g) Członkowie, którzy stali się niezdolnymi do pracy i zostali inwalidami lub gdy pracują samodzielnie, tudzież utracili pracę z własnej winy lub lekkomyślnie ją wypowiedzieli, nie zapewniając się uprzednio, by gdzie indziej zaraz pracę otrzymali — tracą prawo do wsparć na bezrobocie.

h) Członkom, którzy wskutek upoważnionej działalności w interesie Związku utracili pracę wzgl. pozbawieni zostali wolności, otrzymują po wiarogodnem udowodnieniu wsparcie, którego wysokość i okres ustala Zarząd Główny Związku.

§ 7.

Wsparcia na wypadek choroby.

a) Członkowie, którzy wypełnili swoje obowiązki statutowe otrzymają po 14 dniowej chorobie od dnia 15 począwszy przez najdłużej 13 tygodni przy wykluczeniu niedziel i świąt — wsparcie następujące:

Wsparcie dzienne wynosi:

Po upływie tygodni członkostwa	w klasach I	II	III	IV	V	VI
	1,50	1,20	1,00	0,80	0,60	0,40
od 52—156	0,75	0,60	0,50	0,40	0,30	0,20
„ 157—260	1,20	0,96	0,80	0,64	0,48	0,32
„ 261—364	1,65	1,32	1,10	0,88	0,66	0,44
ponad 364	2,10	1.68	1,40	1,12	0,84	0,56

b) Członek, który w okresie 52 tygodni pobierał wsparcie przez 13 tygodni, dalsze wsparcie otrzymać może po ponownem opłaceniu składek przez 52 tygodnie, przyczem pierwszy dzień wsparcia liczy się od ostatniego dnia pobranego wsparcia z 14 dniowym czasem karencyjnem.

c) Członek żądający wsparcie winien przedłożyć kwitarjusz oraz odpowiednie zaświadczenie lekarskie.

d) Członek zwolniony z pracy w czasie choroby, otrzyma wsparcie tylko na wypadek bezrobocia.

§ 8.

Wsparcia pośmiertne.

W razie śmierci członka Zarząd Główny Związku wypłaca wsparcie pośmiertne po opłaceniu przez członka 52 składek tygodniowych i po przedłożeniu kwitarjusza oraz metryki pośmiertnej według niżej podanej tabelki.

Po opłaceniu tygodni członkostwa	W klasie I	II	III	IV	V	VI	VII
	1,50	1,20	1,00	0,80	0,60	0,40	0,20
przy 52	70,—	60,—	50,—	40,—	30,—	20,—	10,—
„ 104	77,—	66,—	55,—	44,—	33,—	22,—	11,—
„ 156	84,—	72,—	60,—	48,—	36,—	24,—	12,—
„ 208	91,—	78,—	65,—	52,—	39,—	26,—	13,—
„ 260	98,—	84,—	70,—	56,—	42,—	28,—	14,—
„ 312	105,—	90,—	75,—	60,—	45,—	30,—	15,—
„ 364	112,—	96,—	80,—	64,—	48,—	32,—	16,—
„ 416	119,—	102,—	85,—	68,—	51,—	34,—	17,—
„ 488	126,—	108,—	90,—	72,—	54,—	36,—	18,—
„ 520	140,—	120,—	100,—	80,—	60,—	40,—	20,—

a) Za kżade dalsze 52 tygodnie członkostwa podwyższa się wsparcie pośmiertne o 10% od kwoty podstawowej odnośnej klasy.

b) Członkom, którzy zostali inwalidami wypłaca się wsparcie pośmiertne — jakie sobie przed inwalidztwem zdobyli.

§ 9.

Niniejszy regulamin wchodzi w życie łącznie ze statutem z dniem 1. czerwca 1933 r.

czynić wszystko, aby porozumienie węgla naszego z węglem brytyjskim rozbić. Poza interesami gospodarczemi Niemiec wchodzi tu w grę ważny moment polityczny. Przedstawiciele niemieckiego przemysłu węglowego w rozmowach pod kreślają, że istnienie „korytarza" pomorskiego jest główną przyczyną trudności, jakie węgiel brytyjski napotyka na rynkach skandynawskich. Gdyby Polacy nie mieli dostępu do morza, gdyby nie mieli Gdyni, to eksport węgla polskiego zależałby całkowicie od Niemców, którzy gotowi są wobec Wielkiej Brytanji na tę koncesję, że nie dopuszczą węgla polskiego do Skandynawji. Oczywiście, aby utrzymać angielskich przemysłowców w tej mierze, nie należy za żadną cenę dopuścić do porozumienia Polskiej Konwencji Węglowej z węglem brytyjskim.

Najwyższy czas, aby czynniki rządowe w Polsce zajęły się tą sprawą i aby kwestję porozumienia z brytyjskim przemysłem węglowym wzięły w swoje ręce. Niezadługo rozpocząć mamy z Wielką Brytanją rokowania w sprawie rewizji układu handlowego. Dobrze byłoby, gdyby przy tej okazji delegacja rządu polskiego pamiętała także o wzajemnem porozumieniu węglowem.

—o—

Z obwodu Mysłowickiego

Federacja na kopalniach Gieszego zdradza robotników polskich, bo się łączy z Niemcami!

Związki sanacyjne Federacja z Derejczykiem na czele, chcieli przy ostatnich wyborach do Rady Zakładowej, które się odbyły dnia 22. kwietnia br. koniecznie wszystkich obałamucić, aby temsamem opanować Radę Zakładową. Do tego celu nie przebierali w środkach, bo wylewali całe kalumnje oszczerstw na inne Związki, a w szczególności na Związek Górników Z. Z. P. Wydali całe stosy odezw z fałszywemi oszczerstwami, jak to umieją wschodni cyganie, na przywódców Związku Górników Z. Z. P. Przygotowali się do tych wyborów już od dawna i zbierali też różnych naiwnych uciekinierów z różnych Związków, także Niemców i inne męty społeczne, a nawet przy ostatniej redukcji robotników, Derejczyk wpisywał wszystkich na swoje listy reklamacyjne, żeby tym sposobem przysporzyć sobie zwolenników do głosowania do Rady Zakładowej. Derejczyk obiecywał wszystkim przy tej redukcji, że kto u niego będzie zapisany, ten nigdy nie będzie zredukowany, to też się wpisywali do Derejczyka wszyscy, pomimo, że ten miał pobierać łapówki, jak już o tem pisaliśmy.

Wszystkie te przygotowania nie przyniosły Federacji żadnej korzyści, bo przy tych wyborach stracili wszyscy na głosach i mandatach a także i Federacja nic nie uzyskała, ale jeszcze straciła. Natomiast lista Zw. Górników Z. Z. P. pomimo licznych odezw przeciw tej liście i napastliwych oszczerstw, jednak lista Zw. Górników Z. Z. P. uzyskała największą ilość głosów i 5 mandatów, z czego wynika, że robotnicy na kopalniach Gieszego już się nasycili różnych obiecanek i frazesów radykałów, przekonali się, że jedyną organizacją, która uczciwie broni interesów robotniczych, jest Związek Górników Z. Z. P.

Największy upadek głosów i mandatów, jest do zanotowania u socjalistów, którzy mieli do tych wyborów aż 3 listy, bo utracili kilkaset głosów i 2 mandaty, więc też wcale sobie nie rościli pretensje do Wydziału, ani też do przewodniczącego Rady Zakładowej. Przewodniczącym Rady Zakładowej został wybrany drh. Czopa, a sekretarzem drh. Śmigielsko, obaj ze Związku Górników Z. Z. P.

Ciekawym było przy tych wyborach postępowanie Federacji, która chciała koniecznie dostać się do Wydziału, choćby po trupach i choćby przez zdradę spraw robotniczych i spraw polskich. Więc połączyła się ta Federacja z niemieckiemi Związkami z najgorszemi wrogami polskości i wysunęli wspólną listę kandydatów do Wydziału Rady Zakładowej, na której figurowali federaliści jako sanatorzy prorządowej organizacji razem z Niemcami, wrogami polskości. To posunięcie zdradzieckie robił przewodniczący Federacji na kopalniach Gieszego p. Brzóska i postawił na jednej liście obok sanacyjnego federalisty niemca z Volksbundu p. Marościa.

To się ma nazywać rządowa organizacja!!! W Katowicach urządza się wiece protestacyjne, a na kopalniach bratają się z Niemcami! Gdzie logika? Na łamach prasy sanacyjnej pisze się przeciwko Niemcom, żeby ich nie dopuszczać do żadnych czynności, robi się wielkie wiece protestacyjne przeciwko zachłanności niemieckiej na naszych braci rodaków przez hitlerowców w Niemczech, a tu na kopalniach Gieszego, ta sama Federacja od p. Kapuścińskich i Fesserów, łączy się z Niemcami i wysuwali wspólną listę, a temsamem forsuje Niemców.

Czy to nie można nazwać zdradą narodową? Czy sanacja wzgl. Federacja nie ma żadnego programu? Ani żadnego uzgodnionego jednolitej taktyki postępowania?

Może by tak władze naczelne sanacji czy też Federacji pouczyły swoich podwładnych Brzósków i im podobnych, żeby podobnych zdradów na polskich robotnikach więcej nie robili, bo to naprawdę nie przystoi na organizację prorządową. **Piso.**

—o—

Filje Związku Górników Z. Z. P.

które zdobyły ponad 3-ch nowowstępujących członków według obrachunków nadesłanych do kasy Związku w miesiącu kwietniu b. r.

Filja Giszowiec — 11; Bierułtowy, Szopienice i Król. Huta maszyn. po 10; Łaziska Średnie — 8; Chorzów — 6; Siemianowice, Jeleń i Knurów po 5; Wyry górn., Mikołów, Tychy, Rojca i Sosnowiec po 4; Czerwionka, Łaziska Górne, Byczyna, Krostoszowice i Nowa Wieś maszyn. po 3 członków.

13 filij zdobyło po dwóch, a 21 filij po jednem członku.

Pozatem przestąpiło z obcych organizacyj do filji: Świętochłowice — 5: Lipiny — 4; Murcki maszyn. — 2; Janów Dąb, Nowy Bytom, Król. Huta II, Łagiewniki i Bielszowice II po 1 członku.

Ogółem przestąpiło wzgl. przystąpiło do Związku Górników Z. Z. P. 170 członków.

Które filje staną na pierwszem miejscu z najwyższą liczbą nowych członków???

—o—

Z obrony prawnej

Mamy do zanotowania z obrony prawnej w ostatnim czasie następujące sprawy wygrane.

Michalczyk Piotr z Jaworzna, który został inwalidą, lecz Zarząd Kasy Bractwa w Krakowie nie przyznał mu renty, dopiero na wniesioną skargę do Brackiego Sądu Rozjemczego w Krakowie na rozprawie przyznano należną mu rentę miesięczną po 25 zł i nadpłacono za trzy miesiące po 25 zł, razem 75 złotych.

Wieczorek Henryk z Bielszowic pobierał rentę za wypadek z 23. grudnia 1927 r. 33⅓%, którą mu Zakład zniżył na 20%. Na skutek odwołania na rozprawie przed Wyższem Urzędem Ubezpieczeń 22 lutego br. przywrócono jemu nadal 33⅓% renty, i pobierał będzie miesięcznie 70,35 zł, zaś za zaległy czas nadpłacone będzie 281,50 zł.

Kuczera Alojzy z Gotartowic, któremu wstrzymano rentę za wypadek z 12. lipca 1930 r. Na skutek odwołania na rozprawie dnia 25. lutego br. przyznano jemu 10%-wą rentę od 1. stycznia 1932 r. do 3. stycznia 1933 r. w wysokości 31,75 zł miesięcznie, razem nadpłacona jemu będzie suma 384,00 zł.

Rychter Czesław z Orzegowa, któremu zniżono rentę za wypadek z dnia 20. lipca 1927 r. na skutek odwołania na rozprawie dnia 15. marca br. przyznano od 1. marca 1932 r. nadal 20%-wą rentę trwałą w wysokości 10,90 zł a za zaległy czas będzie jemu nadpłacone 74,25 zł.

Hanak Józef, Kamień koło Rybnika, któremu zniżono rentę za wypadek z 9. grudnia 1927 r. na rozprawie przyznano jemu 20%-wą rentę trwałą od 1. lipca 1932 r. w wysokości 39,10 zł miesięcznie, a za zaległy czas będzie nadpłacone 195,50 zł.

Kieszekowski Julian z Knurowa, któremu wstrzymano rentę za wypadek z dnia 21. września 1929 r. na rozprawie przyznano rentę trwałą od 1. maja 1932 r. 20%, w sumie 55,10 zł miesięcznie, a zaległy czas będzie nadpłacone 661,20 zł.

Grzegorczyk Franciszek z Niedobczyc, któremu wstrzymano rentę za wypadek z 1930 r. na rozprawie przyznano jemu nadal rentę trwałą w wysokości 15%, miesięcznie 30,55 zł a zaległe będzie nadpłacone 336,05 zł.

Czornik Piotr z Katowic III, któremu wstrzymano rentę za wypadek z 30. maja 1931 r. na co wniósł odwołanie i na rozprawie przyznano jemu nadal 10%-wą rentę w wysokości 32,30 zł.

Szmula Paweł, Łagiewniki, który doznał nieszczęśliwego wypadku 17. grudnia 1930 r. a Zakład nie przyznał mu żadnej renty, na skutek odwołania na rozprawie przed Wyższem Urzędem Ubezpieczeń przyznano jemu 10%-wą rentę za czas od 22. stycznia 1932 r. do 21. kwietnia 1932 r. w sumie 18,90 zł miesięcznie, a zaległe będzie mu nadpłacone 56,70 zł.

Lecebil Jerzy z Mysłowic, któremu zniżono rentę za skutki wypadku z 12. lipca 1930 r. Na skutek odwołania na rozprawie dnia 25. marca przyznano jemu nadal rentę trwałą w wysokości 20% w sumie 31,25 zł miesięcznie za zaległy czas będzie jemu nadpłacone 104,00 zł i przyznano jemu za świadectwo lekarskie 12,00 zł.

Czubek Ignacy z Jaworzna, któremu Zakład we Lwowie wstrzymał rentę za skutki wypadku z dnia 3. listopada 1930 r. wniósł skargę do Sądu Rozjemczego w Krakowie, gdzie mu przyznano nadal 10%-wą rentę w wysokości 16,06 zł miesięcznie, a za zaległy czas będzie jemu nadpłacone 80,30 zł i za poniesione koszta procesowe 10,70 zł.

Wyroba Franciszek z Janowa, któremu wstrzymano rentę za wypadek z roku 1921, wniósł odwołanie i na rozprawie dnia 19. kwietnia br. przyznano jemu nadal rentę w wysokości 10% od 1. marca 1932 r. w wysokości 7,55 zł miesięcznie, a za zaległy czas będzie mu nadpłacone 105,50 zł oraz przyznano jemu 15,00 zł za świadectwo lekarskie.

†

Ś. p. Matura Herman

Znowu śmierć nieubłagana wyrwała z szeregów naszych jednego z najlepszych szermierzy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. W środę, dnia 3. maja br. zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku na kopalni Wawel w Rudzie, ś. p. Herman Matura, prezes filji maszynistów i rzemieślników Związku Górników Z. Z. P. w Orzegowie, prezes Kartelu Narodowego Ruchu Robotniczego, oraz zastępca członka Komisji Rewizyjnej. Zmarły od zarania młodości brał żywy udział w ruchu zawodowym i z całą bezinteresownością, połączoną z osobistą ofiarnością poświęcał wszystkie swoje siły dla szerzenia idei Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Jego kryształowy charakter, ofiarność i poświęcenie zjednało jemu zaufanie całej warstwy pracy, to też śmierć jego wywołała w najszerszych kołach robotników na Śląsku przygnębiające wrażenie.

Cześć pamięci niestrudzonego bojownika o dobro i wyzwolenie warstw pracujących.

Zarząd Związku Górników Z. Z. P.

Cześć Jubilatom!

W dniu 18. maja obchodził długoletni członek Związku Górników Z. Z. P. druh Gorol Stanisław z filji Mikołów z Jego zacną małżonką

25-cio letni jubileusz małżeństwa.

Serdeczne życzenia zasyła Zarząd i członkowie filji.

* * *

W dniu 15. maja br. obchodził druh Golak Krystjan z jego zacną małżonką Franciszką z domu Rytau

srebrny jubileusz małżeństwa.

* * *

W dniu 18. maja br. obchodził druh Robert Bobczyk z jego zacną małżonką Barbarą z domu Zawioła

srebrny jubileusz małżeństwa.

Serdeczne życzenia składają członkowie i Zarząd filji w Pawłowie.

* * *

W dniu 18. maja br. obchodził długoletni członek Związku Górników Z. Z. P. filji Kosztowy, drh. Pacwa Teofil, z jego zacną małżonką Franciszką z domu Pałka

srebrny jubileusz małżeństwa.

Serdeczne życzenia zasyłają członkowie i Zarząd filji Kosztowy.

* * *

W dniu 18. maja br. obchodził długoletni członek drh. Wyrobek Edward ze swą zacną małżonką

srebrny jubileusz małżeństwa.

Serdeczne życzenia zasyłają członkowie i Zarząd filji Hajduki Wielkie.

* * *

W dniu 8. czerwca br. obchodzi prezes filji Związku Górników Z. Z. P. Kałuszu, z przemysłu salinarnego, drh. Ludwik Ratajczyk, wraz z jego zacną małżonką Agatą z domu Paszek

srebrny jubileusz małżeństwa.

Z tej okazji składają zacnemu jubilatowi najserdeczniejsze życzenia i pomyślności, członkowie i Zarząd filji.

* * *

W dniu 2. czerwca br. obchodzi długoletni członek Zarządu filji Związku Górników Z. Z. P. w Michałkowicach, drh. Wawrzyniec Gawor ze swą zacną małżonką Marją

srebrne gody małżeństwa.

Serdeczne życzenia zasyłają członkowie i Zarząd filji.

* * *

W dniu 28. maja br. obchodzi długoletni działacz na niwie narodowej i członek Związku Górników Z. Z. P. filji w Łagiewnikach drh. Posmyk Franciszek z jego zacną małżonką

srebrny jubileusz małżeństwa.

Serdeczne życzenia zasyłają członkowie i Zarząd filji.

Do życzeń powyższych przyłącza się Zarząd Główny i Redakcja.

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE.

W nocy z dnia 3. na 4. maja br. zginął śmiercią przez nieszczęśliwy wypadek na kopalni Wolfgang-Wawel, członek Związku Górników Z. Z. P.

śp. Krajczyk Juljusz

osierociwszy żonę i 1 dziecko.

Cześć Jego Pamięci.

Uroczystości

W poniedziałek, dnia 5. czerwca br. (drugie święto Zielonych Świąt) urządza Kartel filji Związku Górników Z. Z. P. w Rudzie poświęcenie sztandaru.

Przed południem odbędzie się nabożeństwo na intencję filji Związku Górników.

O godzinie 14,30 poświęcenie sztandaru w kościele św. Józefa.

O godzinie 4-tej koncert i przemówienia w ogrodzie p. Lepiarczyka.

Zarząd Kartelu uprasza wszystkie filje sąsiednie o nieurządzanie w tym dniu zebrań i brania udziału w tej uroczystości.

* * *

W dniu 7. sierpnia br. obchodzi filja Związku Górników Z. Z. P. w Łagiewnikach 25-cio letnią rocznicę swego istnienia połączoną z uroczystością poświęcenia sztandaru.

Zarząd filji uprasza wszystkie filje sąsiednie, żeby w tem dniu nie urządzały zebrań i brały udział w powyższej uroczystości.

Program uroczystości będzie podany później.

* * *

Zarząd filji Związku Górników Z. Z. P. w Łagiewnikach zawiadamia swoich członków, że filja tamtejsza bierze udział w uroczystości poświęcenia sztandaru Związku Górników Z. Z. P. w Rudzie, która odbędzie się w dniu 5. czerwca br.

* * *

W dniu 2. lipca br. urządza Kartel filji Związku Górników w Nowej Wsi uroczystość 25-cio letniego istnienia Z. Z. P.

Na program uroczystości składa się: Nabożeństwo o godz. 9-tej.

Uroczysta akademja na sali p. Goreckiego oraz zabawę taneczną.

Na uroczystość tą zaprasza Zarząd wszystkie sąsiednie filje.

—o—

Pod uwagę członkom Związku Górników Z. Z. P.

Powołując się na komunikat z maja 1932 r. zwracamy poraz ostatni uwagę członkom naszego Związku na to, że powinni w razie otrzymania wypowiedzenia najpóźniej w przeciągu trzech dni zgłosić się do członka Rady Zakładowej Z. Z. P. lub Zarządu filijnego i oprócz tego do sekretarza obwodowego.

Kto powyższego obowiązku nie spełni, nie może liczyć na reklamację i traci prawo na wsparcie związkowe.

ZARZĄD GŁÓWNY.

Redaktor odp. Franciszek Król w Katowicach. — Nakładem Związku Górników Zjedn. Zaw. Polskiego. — Druk: Spółka Wyd. „Śląski Głos Poranny".